

budujemy elektrownie



GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNÍ „KOZIENICE”

KOZIENICE ROK III

1-15 STYCZEŃ 1975

Nr 1/33

Najbliższy cel — bloki po 500 MW

Prace związane z III etapem budowy Elektrowni „Kozienice” są już w toku. Wykonują je aktualnie trzy przedsiębiorstwa — „Beton-Stal” — w robotach budowlanych, oraz „Hydrobudowa I” i „Hydrocentrum” — w robotach wodno-inżynierskich. Zakończono już palowanie dla potrzeb IX bloku. 741 pali typu „Franki” wbitych zostało w podłoże przez brygady „Hydrobudowy I”. Spocznie na nich konstrukcja kotłowa IX bloku. Już ponad 120 pali wbitych

zostało pod kotłownię bloku X. Ludzie z „Hydrocentrum” wykonują zadania na pompowni wody chłodzącej dla bloków 500 MW. Realizowany jest również drenaż opaskowy budynku głównego oraz instalacje wodociągowo-kanalizacyjne zewnętrzne dla zaplecza podwykonawców. Aktualnie największa robota „Hydrocentrum”, to składowisko żużla i popiołu, gdzie usypywane są wały oraz wykonuje się drenację. Trzeba zaznaczyć, że nietypowa aura nie

sprzyja pracom wodno-inżynierskim. Aktualnie stan wód gruntowych oraz wysoka woda na Wiśle uniemożliwiają sukcesywne prowadzenie niektórych prac. W przypadku pompowni wody chłodzącej dokonano nawet, z konieczności, pewnych korekt w projekcie.

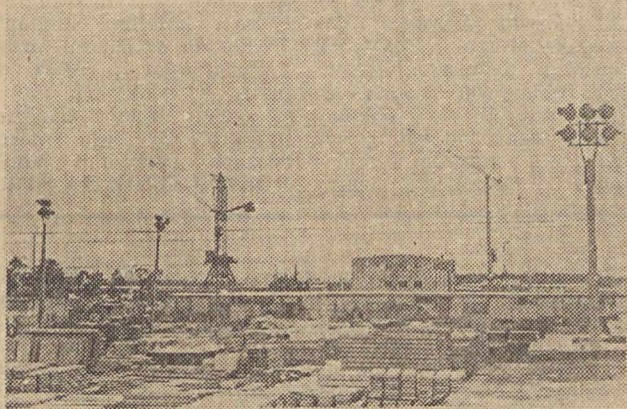
Jeszcze w styczniu Radomski „Piecbud” rozpocznie wznoszenie najwyższego w Polsce, 300 m kominu. Wykonany on będzie za pomocą nowego urządzenia ślizgowego produkcji szwedzkiej, które zostało zakupione specjalnie dla tego przedsięwzięcia. Płyta pod komin o objętości 6,5 tys. m³ jest już gotowa, wykonały ją bardzo sprawnie brygady „Beton-Stalu”.

„Beton-Stalowcy” rozpoczęli, na wykonanych przez „Hydrobudowę I” palach, posadowienie fundamentów pod kotłownię. Generalny Wykonawca, trzeba powiedzieć otwarcie, jest w kłopotliwej sytuacji, przedsiębiorstwa podwykonawcze wyżej wspomniane deptają mu po piętach”. Dopiero wykonanie wykopu

pod fundamenty otworzy pełny front robót. Nie łatwa jest również sytuacja „Hydrocentrum”. Zakres robót jakie wykonują jest bardzo szeroki, a warunki trudne. Czekają ich jeszcze jedno poważne zadanie — organizacja załogi, która zwiększy się wielokrotnie. Ogólnie można przyjąć, że głównym zadaniem bieżącego roku będzie wykonanie przez „Beton-Stal” fundamentów kotłowni bloku IX, co ma nastąpić jeszcze w miesiącu lipcu. Zrealizowanie tego zadania otworzy fronty robót dla „Energomontażu-Północ”.

Jak więc widać III i ostatni etap budowy ruszył pełną parą. W początkowej fazie tego wielkiego zadania dopracowywane będą formy organizowania prac, w najbliższym czasie kadre inżyniersko-techniczne w poszczególnych przedsiębiorstwach czeka wiele roboty. Od nich bowiem zależeć będzie jak ta robota zostanie zorganizowana. Doświadczenia zdobyte w I i II etapie budowy elektrowni pozwolą zapewne rozwiązać ten problem pozytywnie.

Pocieszającym również jest fakt, że niezbędne dla poszczególnych przedsiębiorstw zaplecza są już na ukończeniu. Po przeprowadzeniu się do nowych obiektów łatwiej będzie pracować.



A oto widok na zaplecza „pięćsetek

Inwestycje oczekiwane

Wiele niepokojów budził postęp robót na budowie kolektora A, łączącego osie dla Energetyki z nową oczyszczalnią ścieków. Powodem zahamowań był brak elementów na budowę rurociągu. Sytuację uratowała dostawa ze Związku Radzieckiego i obecnie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Kielcach wznowiło pracę. Termin oddania kolektora do eksploatacji przypada 1 maja. Załoga wykonawcy mobilizuje wszystkie rezerwy aby nadrobić ubiegłoroczne zaległości. W czerwcu bieżącego roku zosta-

nie również przekazana do użytku 2-komorowa oczyszczalnia ścieków. Dynamiczny rozwój miasta spowodował, że od razu pracować będzie na granicy wydajności. Toteż w planie przyszłego roku znalazła się rozbudowa oczyszczalni o następne cztery komory, których wykonanie zagwarantuje pełne rozwiązanie problemów ochrony środowiska w zakresie gospodarki ściekami.

Plan finansowy budowy szpitala na rok bieżący wynosi około 19 mln. Za kwotę tę zostaną wykonane stany surowe budynku hotelowego i pawilonu głównego oraz całkowicie wykończony dom pielęgnarek Biuro Projektów Służby Zdrowia w Krakowie zabezpieczyło całość dokumentacji potrzebnej na budowie do roku 1977. Największe kłopoty na budowie szpitala ma wyko-

nawca linii WN, Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych. Prace hamuje brak kabla typ. HAKFNTA 3x95 mm². Ten niezwykle poszukiwany materiał sprowadzany jest z zagranicy i dostawa przyznana Kieleckiemu Zjednoczeniu Budownictwa zabezpieczyć by mogła tylko potrzeby budowy w Kozienicach. W tej sytuacji pomoc Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowy Elektrowni i Przemysłu byłaby bardzo potrzebna.

Bardzo niepokojące wydaje się nie wprowadzanie do planu bieżącego roku budowy Powiatowego Domu Kultury. Dokumentacja sporządzona kosztem ponad 330 tys. zł uwzględnia metodę tradycyjną i jest możliwa do realizacji jeszcze tylko w bieżącym roku. W roku przyszłym nie będzie już ona aktualna, a opracowanie nowej potrwa 2-3 lat nie mówiąc o dodatkowych kosztach. Byłoby olbrzymią stratą, gdyby obiekt tak konieczny dla zintegrowania środowiska miejskiego nie rozpoczął działalności w najbliższym czasie. Na terenie lokalizacji przeprowadzono już postępowanie wywłaszczeniowe. W trudnej sytuacji mieszkaniowej Kozienice przekwaterowania nie stanowiły łatwego problemu, mieszkańcom budynków przeznaczonych do rozbioru, przyznano poza kolejnością mieszkania i wypada załować, że te niełatwe przebiegi zabiegów były narazie nie potrzebne.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Dyrektor Generalnego Wykonawstwa Budowy Elektrowni „Kozienice”

Obywatel inż. JÓZEF ZIELIŃSKI

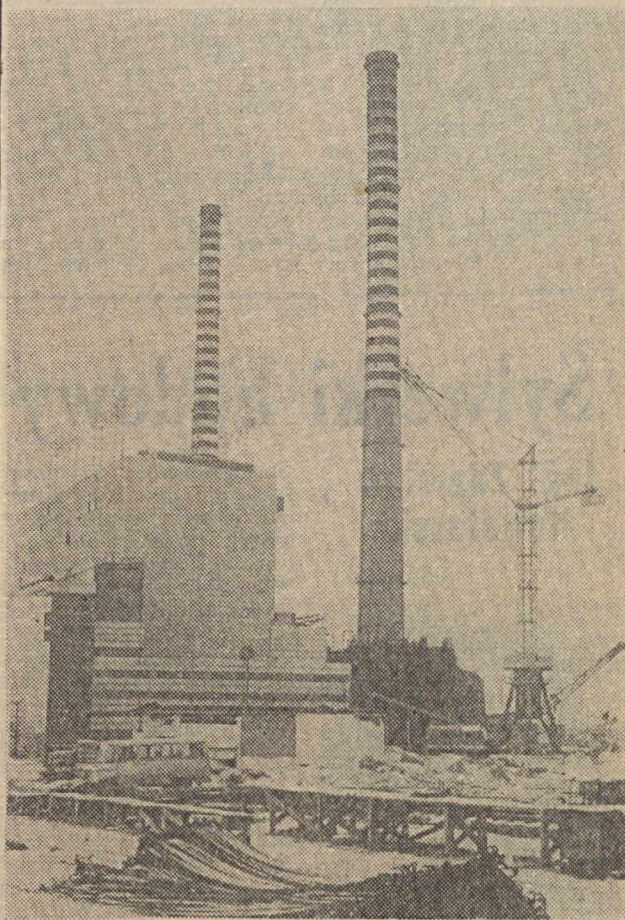
W związku z pomyślnym zrealizowaniem zobowiązania załóg budowlano-montażowych, podjętego dla uczczenia XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, składam Obywatelowi Dyrektorowi, a za Jego pośrednictwem Załogom budowlano-montażowym, zgrupowanym w generalnym wykonawstwie WPBELiP „Beton-Stal”, serdeczne podziękowania i gratulacje.

Przedterminowa synchronizacja bloku Nr 8 kończąca budowę 8 bloków energetycznych o łącznej mocy 1600 MW jest sukcesem budownictwa energetycznego osiągniętym w wyniku znakomitej organizacji oraz aktywnego wysiłku i ofiarności całej załogi.

Przekazując słowa uznania za dotychczasowe osiągnięcia życzę podobnych wyników przy realizacji III etapu tej budowy.

Naczelnny Dyrektor

mgr inż. Jerzy Wojtowicki



Budynek Główny ośmiu bloków 200 MW w pełnej okazałości

Fot.: — Stanisław Matysiak

Delegacja budowniczych Elektrowni „Kozienice” u Piotra Jaroszewicza

9 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, w obecności ministra górnictwa i energetyki Jana Kulpińskiego, podsekretarza stanu: W Urzędzie Rady Ministrów — Wiesława Waniewskiego, Ministra Budownictwa i Energetyki — Bolesława Bartosza oraz Ministra Budownictwa i PMB — Edwarda Dobija przyjął delegację budowniczych Elektrowni „Kozienice”.

Członkowie delegacji: Bronisław Danek — Sekretarz KW PZPR w Kielcach, Adam Biały — dyrektor Elektrowni „Kozienice”, Józef Zieliński — dyrektor Generalnego Wykonawstwa Budowy Elektrowni, oraz Julian Wąsik — I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR zameldowali, że załoga budowni-

czych Elektrowni „Kozienice” wykonała zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia XXX rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wykonanie tych zobowiązań oznacza wcześniejsze o 1,5 roku zakończenie I i II etapu budowy. Elektrowni, oraz przekazanie do użytku objętych zobowiązaniem obiektów: piekarni mechanicznej, zajezdni PKS i budynku dydaktycznego dla Zespołu Szkół Zawodowych. Przedterminowe przekazanie do eksploatacji ośmiu bloków energetycznych przyniosło gospodarce narodowej korzyści w postaci dodatkowej produkcji energii elektrycznej wartości około 600 mln. zł oraz oszczędności węgla około 20 mln. zł. Zwolnione wcześniej

moce produkcyjne, przedsiębiorstw wykonawczych zostaną wykorzystane dla III etapu budowy — 2 x 500 MW.

Przekazując meldunek członkowie delegacji podkreślili, że realizacja zobowiązań w znacznej mierze jest zasługą Załóg Zakładów Przemysłowych, które dostarczały w skróconych terminach maszyny i urządzenia energetyczne.

Prezes Rady Ministrów przekazał delegacji serdeczne podziękowanie dla Załóg wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego budowy elektrowni za ich wydatną pracę i pomyślną realizację ważnych gospodarczych zadań oraz wyraził najwyższego uznania za ofiarną, świadomą i pełną poświęcenia pracę.

Gratulacje dla załogi

Z okazji uruchomienia i włączenia do sieci krajowej ósmego bloku energetycznego Elektrowni „Kozienice” na ręce Dyrektora Generalnego Wykonawstwa inż. Józefa Zielińskiego nadeszło szereg depesz gratulacyjnych. Poniżej podajemy tekst depeszy nadesłanej przez I Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Aleksandra Zarajczyka: „Z okazji uruchomienia i włączenia do sieci krajowej ósmego bloku energetycznego elektrowni „Kozienice” przesyłam Wam oraz wszystkim pracownikom przedsiębiorstw wykonawczych i elektrowni serdeczne gratulacje i podziękowania za wzorową pracę dla dobra naszego kraju i regionu. Życzę Wam w nadchodzącym nowym roku 1975 dalszych sukcesów w odpowiedzialnej i bardzo ważnej pracy oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

„Energomontaż-Północ“ górą

VIII blok 200 MW był najtrudniejszy

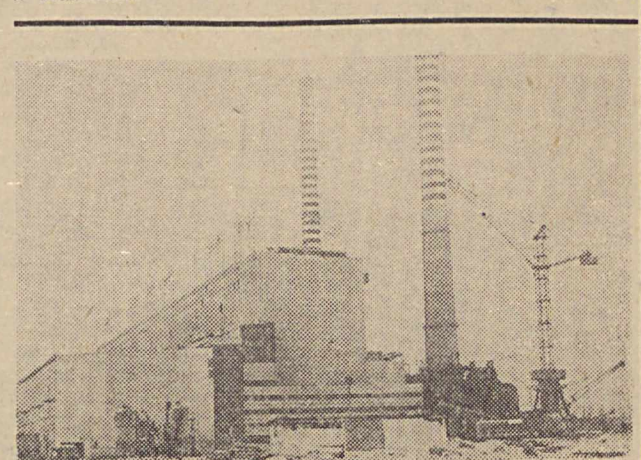
Jeszcze w listopadzie nie było pewności, że ostatni blok 200 MW Elektrowni „Kozienice“, zamykający II etap budowy będzie synchronizowany z siecią państwową w roku 1974. Prace na bloku VII zakończono w połowie listopada co pozostawiło tylko miejsce na zakończenie robót montażowych przy ósmce. Aby wywiązać się z zadeklarowanego w marcu zobowiązania trzeba było przyspieszyć tempo robót jakieś jeszcze dotychczas nawet w Kozienicach nie notowano. „Energomontaż-życi“ udowodnił raz jeszcze, że stać ich na bardzo wiele. Już w połowie grudnia VIII blok był gotowy. Ustanowiono jeszcze jeden rekord w wysięgu z czasem. Zryw jaki nastąpił w połowie listopada i pełne zaangażowanie wszystkich brygad „Energomontaż“ zagwarantował pełny sukces. Była to sprawa ambicji załogi, która za wszelką cenę, nawet własnego czasu, chciała dotrzymać danego słowa. Należą im się za to pełne słowa uznania.

Trzeba zaznaczyć, że te słowa uznania należą się również brygomom innych przedsiębiorstw podwykonawczych, a więc „Elektrobudowie“, „Termoizolacji“, „Energoparaturze“, „Termokorowi“, „Instalowi“. „Energomontaż“

przekazywał im fronty robot dosłownie na pięć przed dwunastą, a mimo to zdążyć na czas. Reasumując stwierdzić trzeba, że końcowy sukces jest sukcesem wszystkich załóg. Tempo robót na bloku VIII było niespotykane dotychczas na poprzednich blokach. Prace montażowe wykonano nie tylko szybko, ale i dobrze jakościowo. Ludzie nie oszczędzili czasu ani siły poczynając od montera do kierownika włącznie. Szczególnym zaangażowaniem w pracy wyróżniły się brygady: Roberta Gorzawskiego, Michała Kusińskiego, Stanisława Stelmacha, Henryka Biskupa, Jana Kowalczyka Zdzisława Łukasika i Jana Szczygła.

Zdaniem wszystkich VIII blok 200 MW w Elektrowni „Kozienice“ był blokiem najkrótszym do montażu. Niektóre elementy zniszczone w czasie prac montażowych trzeba było nawet dorabiać we własnym zakresie. „Energomontaż“ dzięki skróceniu robót na blokach 200 MW zaoszczędził wiele czasu. Kierownictwo przedsiębiorstwa a szczególnie kierownik budowy „Kozienice“ inż. Kazimierz Działek pomyśleli o tym zabezpieczając na ten okres przejściowy dla swych brygad pracę w zakresie robót eksportowych.

Część załogi w ramach doświadczeń pomocy i wymiany doświadczeń przez kilka miesięcy uczestniczyć będzie w budowie elektrowni „Tuszenie“ w CSRS. Zorganizowana grupa 120 osób znajdzie zatrudnienie w RFN, przysparzając w ten sposób krajowi potrzebnych dewiz. Pozostali ludzie z „Energomontaż“ pracować będą w rejonie budów Kozienice montując blok 32 MW w ciepłowni Puławy dla produkcji kaprolaktenu sprężonego dotychczas za dowożym z rynków zachodnich, oraz ciepłownię w Lublinie.



Tu kończy się drugi etap budowy elektrowni „Kozienice“ a zaczyna trzeci

Fot.: — Stanisław Matysiak

Sylwetki budowy

Inż. Zdzisław Nowotarski

„Beton-Stal“



Obecny z-ca Dyrektora Budowy d/s Koordynacji był jednym z pierwszych, którzy rozpoczęli budowę elektrowni „Kozienice“. Właśnie 8 stycznia minęło sześć lat od chwili, kiedy przyjechał po raz pierwszy do Świerży Górnych z zaangażowaniem kierownika budowy, a po roku awansował na stanowisko, które do chwili obecnej pełni.

Jego kariera zawodowa wiąże się ściśle z „Beton-Stalem“. W 1956 roku jako absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Warszawskiej rozpoczął pracę na budowie Żerańskiego, „Falbetu“. Po trzech latach awansuje na kierownika budowy Wytwórni Betonów Sprężonych na Żeraniu. Budował w tym okresie również Stację Wiel-

kich Mocy w Międzyzlesiu. W 1962 roku odelegowany zostaje na budowę elektrowni „Konin“, gdzie pełni funkcję głównego inżyniera. Powraca następnie do Warszawy, gdzie w rejonie budów Warszawa — Powiśle pełni funkcję głównego inżyniera d/s koordynacji. Był jednym z budowniczych osiedla „Energetyk“ w Warszawie, lodowiska Torwar, uczestniczył też w rozbudowie elektrowni Siekierki. Również siedziba przedsiębiorstwa „Beton-Stal“, a więc budynek na ulicy Pańskiej był dziełem Rejonu Budów, w którym w tym okresie był zatrudniony. Wymieniam tutaj tylko nieliczne, te najgłośniejsze inwestycje, w których realizacji uczestniczył.

Inż. Zdzisław Nowotarski ma na swym koncie wiele pomysłów racjonalizatorskich. Był m. in. współautorem projektu rusztowań wiszących, który to został opatentowany i jest obecnie szeroko stosowany na wszystkich budowlach. Ogółem złożył około 30 wniosków z czego 2/3 znalazły zastosowanie w budownictwie. Jest również cenionym działaczem społecznym. W latach 1967—1968 był członkiem Plenum Rady Zakładowej Przedsiębiorstwa. Przez dwie kadencje jest również członkiem Komisji Inwestycyjnej przy KP PZPR w Kozienicach. Na ostatniej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej KZ PZPR Placu Budowy w Elektrowni wybrany został do Egzekutywy Zakładowej.

Za swą ofiarną pracę w budownictwie oraz działalność społeczną odznaczony został Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, jest również posiadaczem Srebrnej Odznaki Zasłużonego dla Budownictwa oraz Złotej Odznaki „Beton-Stal“.

Na 5 minut przed Nowym Rokiem

Zgodnie z harmonogramem rozpoczęcie pierwszych prac przez „Energomontaż — Północ“ w zakresie III etapu budowy Elektrowni „Kozienice“ nastąpi w lipcu bieżącego roku.

Każde przyspieszenie w robotach budowlanych w sytuacji załogi „Energomontaż“ jest na wagę złota. Po cichu spodziewają się że Generalny Wykonawca podejmie dodatkowe zobowiązania w celu przyspieszenia w przekazywaniu frontu robót budowlanym, co pozwoliłoby energomontażystom w terminowym rozpoczęciu robót montażowych. Po zakończeniu II etapu budowy rejonu ustanawiać już można w Kozienicach tylko na blokach 500 MW.

TP.

Początek nowego roku witaliśmy z pełną świadomością znakomych wyników 1974 roku. Budowlani z wyprzedzeniem wykonali zobowiązania. Załoga Eksploatacji zameldowała o wyprodukowaniu 7 271 280 MWh produkcji elektrycznej brutto, z czego 6 850 000 MWh zostało oddane do sieci państwowej. Jednocześnie załoga Elektrowni oszczędziła 117 183 ton węgla rzeczywistego, oraz 18 351 ton oleju opałowego.

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku udawali się członkowie załogi na sylwestrowe bale, do sali widowiskowej i klubu Energetyk. Na balu w Elektrowni bawiło się ponad 400 osób. Wyniki zobowiązują — toteż nie wszyscy mogli wziąć udział w sylwestrowych szaleństwach. W Elektrowni w noc sylwestrową pracowano na poczet przyszłych sukcesów. Wczorajem wraz z uczestnikami balu przyjechała do Zakładu nocna zmiana. Jadących do pracy i uczestników balu przywiózł do Elektrowni kierowca Stanisław Moniak. Prowadził autobus dyżurny. Kierowca obiecywał sobie, że przynajmniej o północy zdola wpaść na bal, złożyć życzenia rodzinie i kolegom. Dowódca warty

Marian Alberski szczególnie starannie rozstawił posterunki. W czasie balu trzeba było szczególnie uważać na bezpieczeństwo. Niepewności nie dostał się na teren. O godz. 22.00 służbę objęli pracownicy straży pożarnej Bogdan Nawrotek, Tadeusz Długosz, Lucjan Kalbaczek i Edward Kacaliński. Ich interwencja na szczęście nie była potrzebna, toteż mogli znaleźć chwilę na zebranie się przy choince, którą na ten moment przyodbił światłakiem Józef Wójcik — dyżurny elektrowni strażnicy. Noworoczne choinki pojawiły się w nastawniach i hali produkcyjnej.

Spodziewaliśmy się, że w noc sylwestrową gwałtownie wzrośnie zapotrzebowanie na energię. Inż. dyżurny Andrzej Kulpa poinformował jednak, że praca pięciu bloków w zupełności zaspokaja potrzebę, a po zakończeniu programu telewizyjnego zostaniemy odstawiani kolejnymi blokami. Inż. Kulpa i pracownicy Ruchu noc sylwestrowa w tym roku to tylko kolejna zmiana. Tylko, że rodzinom przyzwyczajonym przebieg do pracy w godzinach nocy wycieczki w góry bardziej przykro. Zyczenia noworoczne składano sobie

DOKONCZENIE NA STR. 3

Kulisy szklanego ekranu

ską, w którego szczegóły nie wtajemniczono bohatera audycji. Wszystkim którzy oglądali program cały jego przebieg jest doskonale znany i sami ocenili jego przebieg. Dla zaspokojenia ciekawości czytelników podajemy jednak nieco faktów z kulisy.

Zgodnie z regulami gry „Wszystko za wszystko“ dyrektor Zieliński miał prawo sprowadzić do studia swoich uczestników. Znał ich wśród nich również reporter Polskiego Radia, który wśród gości zaproszonych do studia przeprowadził sondę na temat „O co Pan(i) chciałby zapytać dzisiaj dyr. Zielińskiego?“ Oprócz pytań o recepty na zdobycie autorytetu i popularności oraz perspektyw budowy padło sporo sformułowań z których wynikało, że dyrektor na terenie miasta jest traktowany niemal jak instytucja.

Mieliśmy możliwość przekonać się jak trudna jest praca realizatorów widowisk telewizyjnych. Wystarczy dodać, że sam nagranie nie licząc filmów o Adama Budowniczego i Kozienice

byli studenci Wydziału Rzeźby ASP — Jolanta Kłyszcz i Krzysztof Bednarski z pracowni prof. Stanisława Kulona. Rzeźba po wykonaniu odlewów gipsowych zostanie włożona do modelu jako miła pamiątka audycji.

Ponad 6-godzinne nagranie to okres bardzo nerwowej pracy realizatorów audycji. Realizator dźwięku Irena Łomnicka ogromnie denerwowała się przy pulpici, rozpaczając, że dyrektor przywiózł mocno przeziębioną załogę. Głównie

ny realizator i odpowiedział na pytanie wizeru Tomasza Debińskiego pobił chyba rekordy szybkości na odcińku od monitorów kontrolnych do studia. Cały wysiłek związany z przygotowaniem audycji bardzo się opłacił. Najważniejszym momentem — jak ocenili to dyr. Zieliński było oświadczenie z-cy dyr. d/s technicznych RAFAKO inż. Tadeusza Sanetry, że kociół dla kociolnic 50-selek będzie dostarczony w terminie, w co i tak nie wątpimy nie tylko dlatego, że deklaracja padła wobec milionów widzów, ale głównie dlatego, że Raciborska Fabryka Kocioł jako kontrahent zawsze jest niezawodna.



W sprawie społeczno-zawodowej adaptacji młodzieży

Wojewódzka Rada Związków Robotniczych. Kluczem analizując dotychczasowe inicjatywy w zakresie adaptacji młodzieży w wybranych zakładach pracy, oraz kierując się tezami VII Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ dotyczącymi ideowo-wychowawczego oddziaływania na młode pokolenie, opracowała szeroki program działań dla instancji i ogniw związkowych. Głównym celem tego programu jest skon-

przedstawicielstw Samo-rządu Robotniczego. Kluczem analizując dotychczasowe inicjatywy w zakresie adaptacji młodzieży w wybranych zakładach pracy, oraz kierując się tezami VII Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ dotyczącymi ideowo-wychowawczego oddziaływania na młode pokolenie, opracowała szeroki program działań dla instancji i ogniw związkowych. Głównym celem tego programu jest skon-

narad dyrektorów d/s pracowników wybranych zakładów pracy, organizowanych przez WRZZ i ZW ZMS. Podsumowanie do-rzeczne Plebiscytu na najlepszym nauczyciela i wychowawcę młodzieży nastąpi w drugim półroczu 1975 r., a WRZZ i ZW ZMS w ramach wymiany do-świadczeń organizują spotkanie z jego laureatami.

Bazą nowych kadr są Szkoły Przyzakładowe. Właściwa praca ideowo-wychowawcza z uczniami tych szkół powinna iść w kierunku wcześniejszego zapoznania ich z warunkami pracy oraz przygotowania do wykonania zadań. Niebagatelną sprawą jest stały nadzór nad poprawą warunków nauki, praktyk warsztatowych w zakładzie pracy, warunków zdrowotnych, socjalno-bytowych czy też racjonalnego zagospodarowania czasu wolnego uczniów. Zaleca się w związku z tym zwiększenie udziału uczniów Szkół Przyzakładowych w różnorodnych formach działalności zakładowych placówek k.o., w zajęciach poza szkolnych, w organizowaniu akcji obozowej „Lato 75“.

Program działania dla instancji i ogniw związkowych

centrowanie wysiłków aktywności Rad Zakładowych, Oddziałów Zarządu Głównego Związków Zawodowych, oraz Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych czynionych na rzecz przystosowania społeczno-zawodowego młodzieży w środowisku pracy.

Podstawowym gwarantem powodzenia akcji jest stworzenie w poszczególnych zakładach właściwego klimatu społeczno-politycznego wokół spraw adaptacji. Cały jej przebieg powinien być systematycznie kontrolowany i oceniany. Administracje zakładowe powinny ściśle przebieg strażek wytycznych Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych w sprawie adaptacji zawodowej i społecznej nowych pracowników.

Program zaleca zapew-

nienie większego niż do-

tychczas udziału młodzieży

w Radach Zakładowych,

Oddziałowych, Komisjach

Strukturalnych i innych

stując tę okazję do prezentowania perspektyw rozwojowych zakładu. Prawidłowa adaptacja młodego człowieka w zakładzie pracy w dużym stopniu zależy od klimatu jaki stworzy mu zakład, oraz bezpośredni przełożeni, a więc mistrz, brygadzysta czy kierownik. Rady Zakładowe i ZZ ZMS powinny zająć się sprawą poszerzenia wiedzy mistrzów w zakresie podstawowych wiadomości z pedagogiki oraz niektórych elementów ergonomii. Działalność ta wydaje się być bardzo pożyteczna, należałoby tylko dopilnować jej realizacji. Plebiscyt na najlepszego nauczyciela i wychowawcę młodzieży ma już swoje tradycje. Program zaleca dalsze jego upowszechnienie w oparciu o dotychczasowe doświadczenia. Wyniki osiągnięte w tym konkursie przez Zakłady Metalowe „Predom-Mesko“ w Skarżysku i FSC w Starachowicach są tematem

Na 5 minut przed Nowym Rokiem

DOKONCZENIE ZE STR. 2

przed wyjazdem do pracy. Większość rodzin pracowników zmiany pozostała przy telewizorach. Towaryszące zawsze problemom zawodowym małżonki starannie ukrywały rozgoryczenie, zaprezentowanie się w nowej kreacji trzeba było odłożyć na inny termin. Mała córka inż. dyżurnego pożegnała ojca. Wzruszony ojciec zyskując się do wyjścia powołał „tatusz pracy idziesz“.

W nastawianach pełnił dyżury aktywności na których zawsze można liczyć. Spotkał się tu inż. Krzysztofa Filipowicza, Kazimierza Marka, Stefana Bielasa. Dla państwa Fryzelów był to pierwszy sylwester po zawarciu związku małżeńskiego. Oboje pracowali na nośną zmianę. Zygmunt Fryzel jest operatorem turbiny i od 1970 roku pracuje w Elektrowni. Jego żona Krystyna w laboratorium czuwa nad kontrolą chemiczną wody. Poznali się w Kozienicach.

Z pewnością długo będą wspominać to pierwsze spotkanie roku. Kierowca wozu dyżurnego Zbigniew Wdowiak musiał również zrezygnować z pójścia na bal, obiecując sobie rekompensatę na jednym z balów karnawałowych.

W Przychodni Zakładowej pełnił dyżur Władysław Soswa. W pracy towarzyszyła jej 10-letnia córka Wioletta, która chciała spędzić tę noc z mamą.

W Nastawni Nawęglania operator Paweł Tęcza za-

stępował kolegę. Dla pracowników Nawęglania była to szczególnie trudna noc. O 21.00 przyjeżdżał do Zakładu 61 wagonów. Kolej awizowała nadejście kolejnego składu. Przy wytwórcy nr 1 obsługiwanej przez Jerzego Kryczkę pracowali w gorącym pośpiechu Tadeusz Bałczyński, Eugeniusz Orliowski, Stanisław Korzeń, Jan Rebiń, Henryk Flakiewicz oraz Bogdan Czapska.

O północy pracującą Załogę Elektrowni odwiedziła składająca życzenia SKP Kierownik Organizacyjny KP PZPR w Kozienicach tow. Henryk Karoń, Dyrektor Elektrowni mgr inż. Adam Biały oraz kierownik Wydziału Ruchu Jerzy Szarfenberg.

Na produkcji noc sylwestrowa minęła spokojnie. Wzorem spisał się też uczestnicy balu. W wartowni spotkał się funkcjonariusz MO sierż. sierż. Andrzej Krajewskiego i Mariana Rebańskiego, zapewnili nas, że w czasie dyżuru nie zasza konieczność interwencji. Dobre zabezpieczenie terenu zakładu i organizacja imprezy na terenie Elektrowni „Kozienice“ już tradycja.

Kiedy autobusy odwozały pracowników wyruszyły spod Elektrowni noworoczny poranek powitał ich bajkową sceną. Ośnieżona Puszcza wokół Zakładu tworzyła dekorację piękną niż w bałowych salach. Toteż mieszkańcy Świerży mimo zmęczenia udali się do domów spacerkiem.

XXX rocznica wyzwolenia Kozienic

Rankiem 15 stycznia 1945 roku oddziały radzieckie i polskie wkroczyły do Kozienic. Miasto było puste. Mieszkańcy ewakuowali się do pobliskich wiosek. Niemcy nie stawiali oporu. Rozbici na przyczółku warecko-magnuszewskim cofali się w popłochu.

Na wieść o wyzwoleniu ludzie spieszyli aby powitać oddziały. Nastroj był wyjątkowo radosny. Po 5 latach okupacji w czasie której z 9 tys. mieszkańców tylko 4 tysiące ocalało życie — nareszcie wolność.

Jakże inne są dziś Kozienice, od tych z przed 30 lat. Dawniej zaniedbane o brzydkiej zabudowie mieszkaniowej, pozbawione większych zakładów przemysłowych — dzisiaj roz-

budowujący się nowoczesny ośrodek miejski i przemysłowy. Dzięki budowie Elektrowni miasto stało się znane w całej Polsce. Zlokalizowanie innych obiektów produkcyjnych takich, jak: Fabryka Mebli, Zakłady Ceramiki Radiowej, Zakłady Prefabrykatów Betonowych, Zakłady Betonów Komórkowych, zmieniło charakter miasta.

Przed wojną ludzie emigrowali w poszukiwaniu pracy, dzisiaj znajdują ją właśnie w Kozienicach nie tylko mieszkańcy najbliższych okolic ale również innych regionów kraju. Doceniając to co osiągnęło to przez okres trwania władzy ludowej pamiętamy tych, którzy wolność opłakali.



Fot.: — Stanisław Matysiak

Kozienice — królewską ostoją

Andrzej Korzycki — biskup plocki.

W tłumaczeniu na język polski napis ten brzmi:

„Zygmunt, król Polski, urodzony dnia 1 stycznia 1467 r. Będzie podziwiane Kozienice, szczególne miejsce urodzenia Świętego Króla. Nie ma od was na całym świecie słynniejszej miejscowości. Tu urodził się bowiem ojciec Ojczyzny i świata ozdoba, dla Marsa zwycięży wielki, czynami wojennymi sławny. Tu urodził się nasz triumf nad Tatarami i Włochami i uzyskanie pod takim dowódcą na nieprzyjaciela znakomitego trofeum. Niech inne miasta znakomite będą bogactwem i pracą twórczą, światy niech niechaj pod wysokie strzelają gwiazdy. Was bardziej wywyższa Chwała urodzenia się tutaj tak

go w roku 1701. Chcąc utrzymać ten niezwykły zabytek parokrotnie go odnawiano w następnych wiekach. Dzięki należytej konserwacji przetrwał do chwili obecnej. Dziś kołuna ta znajduje się w parku pałacowym w pobliżu siedziby Urzędu Powiatowego.

Raport z budowy XVII

Budowa Zakładu Betonów Komórkowych pozostawała zawsze w cieniu Elektrowni. Gdy „za miedzą“ padły rekordy, na budowie ZBK tempo nie było imponujące. O przyczynach pisaliśmy już niejednokrotnie. W pierwszej fazie budowy brakowało ludzi, materiałów, prefabrykowanych sprzętu. Kierownictwo miało więc niełatwe zadanie. Dopiero właściwie od roku sprawa uległa generalnej poprawie i budowa ruszyła pełną parą. Przez ten okres budowlani zdążyli nadrobić opóźnienia. Można powiedzieć, że większość głównych robót mają poza sobą. Pierwszy ciąg produkcyjny znajduje się już w ruchu technologicznym. Wstępna eksploatacja rozpoczęła w grudniu ubiegłego roku. Kłopoty mieli również montażyści z „Mostostalu“. Dostawy materiałów szczególnie niektóre elementy autoklawów docierały na budowę z dużym opóźnieniem, montaż nie był więc łatwy.

Hamowano w ten sposób przekazywanie frontów robót dla pozostałych podwykonawców, a więc „Instalu“, „Elektrobudowy“ i „Termokoru“. Brygady tych przedsiębiorstw wchodzące w skład załóg budujących Elektrownię potrafiły w pełni wykorzystać zdobytą umiejętność pracy w szybkim tempie, wykonując zadania w skróconych terminach, na czas i dobrze. W okresie, kiedy trwała budowa, organizowała się załoga Zakładu Betonów Komórkowych. Docelowo znajdzie tutaj zatrudnienie 530 osób w tym 120 kobiet. Obecnie załoga liczy około 270 osób w pełni przeszkonosci w warsztatach, które wykonywać będą w produkcji. Po całkowitym uruchomieniu zakładu wartość produkcji zamknie się kwotą 156 mln zł.

Przebieg budowy, ciągłe rozbudowujące się, organizacja młodzieży, oraz utworzony przed kilkoma miesiącami Komitet Zakładowy PZPR. Były już pierwsze, wspólne zorganizowane akcje — czyny społeczne w Kozienicach, na terenie Szkół Zawodowych. Nie szczędzą również pomocy kolegom z budowy. Zakład produkujący prefabrykaty budowlane działający będzie w oparciu o surowiec otrzymywany z elektrowni. Są to odprowadzane dotychczas na składowiska poprodukcyjne. W pełni zdolności produkcyjne wykorzystywać się będzie około 30% tych popiołów.

Święto jakie obchodziła Elektrownia jest również świętem Zakładu Betonów Komórkowych, bowiem i tutaj dotrzymano zobowiązania i przekroczono plany.

T. P.



Kolumna przypominająca narodziny króla Zygmunta Starego

Kartki z historii (1)

Sieciechów dawny i dzisiejszy

Nad Wisłą, w Puszczy Kozienickiej, a dawniej Nadwiślańskiej, albo Jedlańskiej zwanej, na pradawnym wschodnim pograniczu Polski, naprzeciw Stężycy, Sieciech wznosił zamek obronny, czyli warowny gród w celu powstrzymania napadów Litwinów i Jadrzyngów na Polskę.

Sieciechów zaliczany jest obecnie nie tylko do najdawniejszych osiedli w pow. kozienickim, ale do najstarszych w kraju. Dookoła grodu powstały gromady (wioski). Gród z otaczającymi go gromadami zwano kasztelaną, a rządził nim kasztelan, urzędnik książęcy, piastujący najwyższą władzę nad całym okręgiem. Z powyższego należałoby wnosić, że zamek Sieciecha był siedzibą kasztelana, a sam Sieciech kasztelanem.

W zamku sieciechowskim był więziony przez Konrada, księcia Mazowieckiego, syn Leszka Bolesław z matką Grzymisławą, skąd uszedł przy pomocy opata klasztoru. Kasztelan Sieciechowski istniał do końca XIV wieku, lecz z chwilą połączenia Polski z Litwą zamek Sieciechowski utracił na znaczenie, popadł w ruinę i nie ma po nim żadnego śladu. Ruiny starego zamku służyły jeszcze do na-

rad stronnictwu francuskiemu na sejmie stężyckim w 1575 roku.

Jan Długosz twierdził, że benedyktyński klasztor w Opactwie — Sieciechów powstał za Bolesława Chrobrego w 1010 roku. Powyższą tezę obalił Józef Gacki, przenosząc trafnie początki Opactwa w czasy Bolesława Krzywoustego, a założycielem czyni ród Starżów — Toporczyków, w imieniu którego działał kasztelan Sieciech. Sieciech w 1119 r. będąc w opactwie benedyktyńskim w Saint Gilles w Prowansji (Francja) sprawował mnichów do Sieciecha 4 wsie, od Jaksa księcia na Kopaniku 15 wsi, od Henryka Sandomierskiego 2 wsie, kolegiatę Sw. Andrzeja w Krakowie i wiele, wiele innych darowizn. Za Długosza klasztor był właścicielem jednego miasta i 20 wsi, a w roku 1817 posiadał jeszcze 11.000 mórg lasu, oraz pobierał dziesięcinę w 14 własnych i 33 posiadłościach cudzych. We wspomnianych dobrach pracowali chłopci poddani. Nie więc dziwnego, że klasztor był niesłychanie bogaty, a bogacił się z krwi i potu chłopów, jako ludu niewolnego. W 1819 r. klasztor został zniesiony, część dóbr położonych da-

lej puszczone w dzierżawę, a budynki łącznie z pobliskimi ziemiami otrzymał carski generał Kreiz. Stan taki istniał do pierwszej wojny światowej, następnie majątek został rozparcelowany. Budynki po klasztorze uległy zniszczeniu. Jedynymi budynkami pozostałymi po klasztorze to kościół wybudowany w 1779 roku posiadający na sklepieniu freski przedstawiające świętych oraz postać Sieciecha i Bolesława Chrobrego.

Badania przeprowadzone nad powstaniem osady Sieciechów pozwalają przypuszczać, że pierwotnie było to drobne osiedle ludzkie, powstałe naprzeciw zamku i klasztoru na prawym brzegu Wisły, zamieszkałe przez rolników i rybaków, a stanowiące własność klasztoru benedyktyńskiego. Opactwo Sieciechów-Prokop, dając przywilej wójtowski. Przywilej określił teren na którym osiedle miało być założone, ilość gospodarstw, ich wielkość, liczbę lat, zwolnienia mieszkańców od świadczeń na rzecz klasztoru itp.

W roku 1432 król Władysław Jagiełło ustanawia w Sieciechowie w każdą środę targi, oraz dwa jarmarki w roku. Zygmunt III Waza w 1632 r. dodaje jeszcze trzeci jarmark.

Obecny kościół został wybudowany w 1758 r. Pomimo nadanych przywilejów Sieciechów nadal został własnością klasztoru i z tego tytułu musiał mu składać świadczenia.

W 1581 r. Sieciechów posiadał 18 łanów ziemi, a z każdego łanu rocznie dawał klasztorowi: 12 groszy, 2 kapłony, 30 jaj, 1 korzec chmielu, 3 garście konopi, dziesięcinę snopową oraz każde gospodarstwo dostarczało 6 kłóców drzewa rocznie.

W 1781 roku Sieciechów nadal posiadał 18 łanów ziemi, a każde gospodarstwo oddawało klasztorowi — 33 grosze czynszu, 2 kapłony, 30 jaj, 1 zł polski chmielnego, 3 kity konopi (36 garści), pracowali po trzy dni podczas żniw na polach klasztornych, oraz każde gospodarstwo przywoziło klasztorowi rocznie 6 kłóców drzewa.

W 1819 roku mieszkańcy Sieciechowa w sumie dawali klasztorowi: 100 zł polskich czynszu, 50 zł polskich za gęsi, 36 szt. kapłonów, 9 kop jaj, 528 garści konopi, 20 gr chmielnego dawało każde gospodarstwo, 205 zł czynszu oraz nadal przywozili po te 6 kłóców drzewa rocznie.

Kres wszelkim świadczeniom na rzecz panów duchownych i świeckich kładzie rząd rosyjski, który z myślą o zdobyciu duszy chłopów polskich w 1864 r. wydał rozporządzenie uwłaszczenia.

Na pieczęciach Sieciechowa używano litery „S” z koroną u góry.



Siatkarze MZKS Kozienice poza pierwszą czwórką

Drużyna z Kozienic nie powtórzyła sukcesu z ubiegłego roku. W ostatnim rozegranym w Pionkach spotkaniu z Prochem przegrali 1:3 zajmując ostatecznie szóste miejsce w rozgrywkach ligi okręgowej. Poza spotkaniami z AZS Radom wszystkie inne przegrali. Jeżeli można by było cokolwiek usprawiedliwić ich słabą postawę to chyba tylko tym, że dwu czołowych zawodników — Rębalski i Magiera w zasadzie nie uczestniczyli w rozgrywkach. Szczegółowo nie najlepiej było z dyscypliną zawodników. Ich postawa w niektórych spotkaniach budziła wiele zastrzeżeń. Mnożyły się nieporozumienia i widać było, że gra nie zawsze idzie im tak jak należy.

Chcielibyśmy, aby rok ubiegły był okresem przejściowym i w następnych rozgrywkach grali przy najmniej na poziomie jaki prezentowali w 1973 roku.

Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

punkty	
1. Skórzani Skarżysko	11
2. KSZO Ostrowiec	9
3. Proch Pionki	7
4. Czarni Radom	6
5. AZS Kielce	6
6. MZKS Kozienice	2
7. AZS Radom	0

Cztery pierwsze drużyny walczyć będą o mistrzostwo województwa w rozgrywkach finałowych, natomiast AZS Radom rozegra spotkanie barażowe z II drużyną A klasy o utrzymanie się w lidze okręgowej.

Piłkarze przygotowują się do rundy wiosennej

Kiedy odwiedziłem trenera drużyny piłkarskiej MZKS Kozienice Henryka Zmitrowicza, zaskoczył mnie jego optymizm. Z miejsca więc zapytałem, gdzie leży tego przyczyna? — Wszystkim bowiem wiadomo, że kozieniczanie nie popisali się w rundzie jesiennej.

Okazuje się, że w drużynie zaczyna się działać coś dobrego. Znacznie poprawiła się dyscyplina i nastój, od którego wiele zależy. Jak twierdzi trener zawodnicy otrząsnęli się już z przykrych przeżyć ubiegłego sezonu, które rzutowały na pewno na rozgrywanie w jesieni meczów. Co więcej — są pełni optymizmu i woli walki o każdy punkt na wiosnę, kiedy to przyjdzie rozgrywać im wszystkie spotkania na pionkowskim stadionie, (jak już informowaliśmy płyta stadionu w Kozienicach, poddana jest generalnej renowacji). Przypomnieli sobie zapewne o tym, że właśnie na stadionie w Pionkach wywalczyli przed dwu laty awans do ligi okręgowej. Samo to przekonanie zapewne nie wystarczy, wie o tym dobrze trener i dlatego za optymizmem kryją się czyny. A więc, zaważona kadra i żelazna dyscyplina w treningach. Ci którzy nie spełniają wszystkich stawianych wymogów w kadrze nie znajdą miejsca.

Warto jeszcze wspomnieć o jednym zjawisku. Otóż, kilku spośród wcześniej odsuniętych od gry zawodników, zgłosiło się do trenera z przeprosinami i z przyrzeczeniem poprawy. Henryk Zmitrowicz dał im tę szansę. To chyba dobry znak, bo świadczy o ambicji. Duch więc w drużynie rośnie, co uznać należy za dobry prognostyk na przyszłość. Obecnie drużyna jest pilnie przygotowująca do sezonu. Intensywnie trenując mają w perspektywie wyjazd w początkach lutego na 2-tygodniowy oboz treningowy, w okolicy Wisły. Po powrocie, co nastąpi w połowie miesiąca, zakontraktowanych już mają około 15 spotkań sparingowych m. in. z drużynami ligi okręgowej — Neptun Końskie, Orlicz Suchedniów, Proch Pionki, Orzeł Wierzbica, Broń Radom. Czini się starania aby rozegrali sparing z II-ligowym Radomiakiem, wszystko wskazuje na to, że dojdzie on do skutku.

Jest jeszcze jeden problem, który trener chciałby jak najszybciej rozwiązać. Chodzi o nawiązanie ścisłego kontaktu z kierownikami oddziałów i odcinków Elektrowni w których zatrudnieni są zawodnicy. Pozwoliłoby on zapewne rozwiązać wiele spraw związanych z pogodzeniem pracy zawodowej i wyczerpującym uprawianiem sportu.

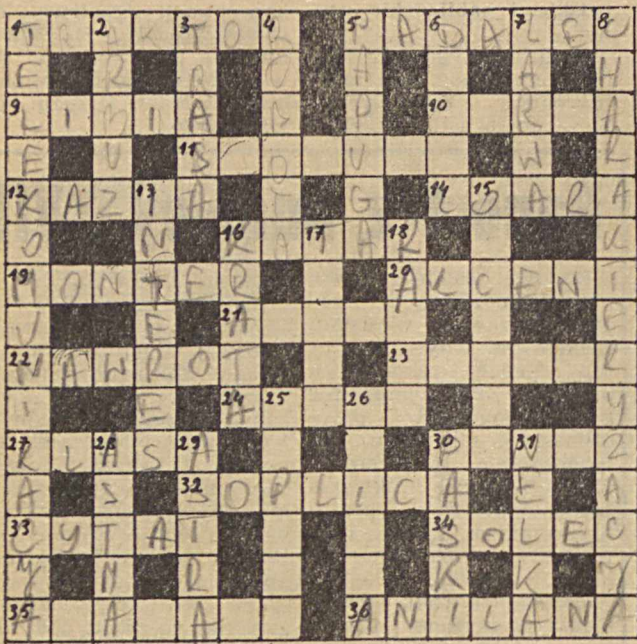
Wcześniej pisałem już o tym, sugerując zorganizowanie spotkania trenera i Zarządu Klubu z Dyrekcją i Kierownictwem Elektrowni. Jak dotąd pozostało to bez echa. A szkoda!

TP

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze BE podając skład Egzekutywy KZ PZPR Elektrowni i Placu Budowy pominieliśmy nazwiska towarzyszy: Roman Janusz — I Sekretarz POP Kontroli Eksploatacji, mistrz automatyki. Zdziśław Nowotarski — II Sekretarz POP Wydziału Remontów, monter kotłowy. Witold Herb — operator sprzętu ciężkiego „Hydrocentrum”. Za przeoczenie serdecznie przepraszamy zainteresowanych i czytelników.

Krzyżówka



PIONOWO:

- 1) przesyłanie wiadomości przy użyciu energii elektrycznej,
- 2) roślina dyniowata,
- 3) szlak komunikacyjny,
- 4) inaczej praca,
- 5) Ara, rolnik pracujący w lesie,
- 7) postać gasienicy przed okresem dojrzałym,
- 8) zmiana aktora,
- 13) sprawa,
- 15) poziomo zawieszona drążki u wozów konnych,
- 16) wzór np. na ma-

- teriale,
- 17) wyżyna w Azji,
- 18) poradnia,
- 25) dokument kasowy,
- 26) imię żeńskie,
- 28) choroba dróg oddechowych,
- 29) aster w dopełniaczu,
- 30) drewniane kije,
- 31) zdrobniałe imię bohaterki „W pustyni i puszczach”.

POZIOMO:

- 1) ciągnik,
- 5) jaszczurka żyjąca w naszych lasach,
- 9) państwo afrykańskie,
- 10) dawny okrzyk straży,
- 11) pokrywa,
- 12) imię żeńskie,
- 14) rzeka we Francji,
- 16) zapalenie błony śluzowej,
- 19) robotnik zakładający instalację,
- 20) wyróżnienie głoski w sylabie,
- 21) imię męskie,
- 22) inaczej zwrot,
- 23) wydawca,
- 24) znane miasteczko pionierskie,
- 27) kategoria,
- 30) samorząd,
- 32) postać z „Pana Tadeusza”,
- 33) przytaczanie wypowiedzi,
- 34) miejscowość wypoczynkowa nad Wisłą,
- 35) odmiana czereśni,
- 36) sztuczne włókno.

...osiem bloków 200 MW pracujących obecnie w Elektrowni „Kozienice” zużywa 240 000 000 litrów wody chłodzącej/godz. Wynosi to w ciągu godziny 2 mln wiader.

—oOo—

...elektrownia nasza spala 15 tys. ton węgla/dobę czyli 205 wagonów o ładowności 60 ton. Blok

—oOo—

...wysokość budynku elektrowni w części kotł-

Czy wiecie, że...

500 MW zużywać będzie około 250 ton węgla/godz., podczas gdy 200 MW zużywa 100 ton/godz.

—oOo—

...elektrofiltry zakładu pracują z wydajnością 99%, podczas gdy norma gwarancyjna wynosi 98,6%.

—oOo—

...w wyniku pracy jednego bloku w ciągu godziny odprowadzane jest na składowiska 20 ton popiołu. Z ilości 3840 ton popiołu i żużla produkowanych przez osiem bloków

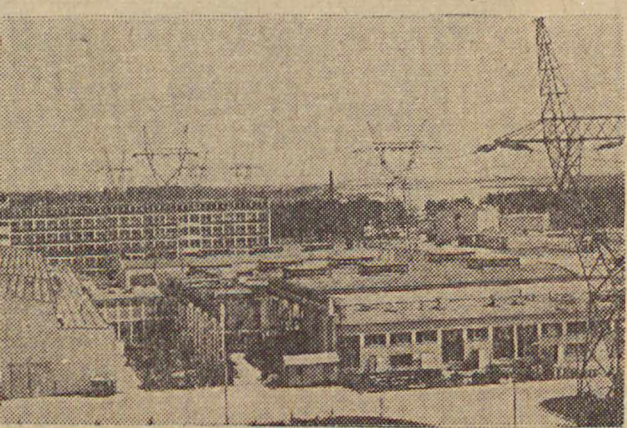
wej wynosi 60 m czyli 17 pięter. Budynek główny 5 „pięsetek” będzie o 10 pięter wyższy.

—oOo—

...długość rurociągów znajdujących się wewnątrz kotła (do I zaworu), wynosi około 200 km., długość rurociągów w kotle pracującym dla bloku 500 MW będzie wynosiła 400 km.

—oOo—

...przeciętne jednorazowe zapotrzebowanie całego popiołu kozienickiego na energię elektryczną wynosi 6 MW.



Baza materiałowa

Fot.: — Stanisław Matysiak

BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
Redaguje Kolegium:
Kierownik redakcji:
TADEUSZ PIWŃSKI
tel. red. 51 w. 754
redaktor:
Lidia Czajkowska
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Zeromskiego 49.
Nakład 4.000 35 egz.
RZG — 162 W-8